

Dziury, odłamki asfaltu, pęknięte opony. Zima nie oszczędza ursynowskich dróg!

data aktualizacji: 2021.02.11



Ogromne dziury, walające się odłamki asfaltu - tak wyglądała jeszcze kilka dni temu ulica Nugat. Ubytki w drodze pojawiły się też w alei KEN. Za fatalny stan nawierzchni odpowiadają wahania temperatury. Dziur będzie coraz więcej.

O niebezpieczeństwie, jakie powodował stan nawierzchni na ul. Nugat, poinformował nas nasz czytelnik pan Andrzej. Zwraca uwagę na porozrzucane na jezdni kawałki asfaltu. Gdy taki znajdzie się pod kołami, może wystrzelić w stronę chodnika i ranić przechodniów.

- Na Nugat nic nikomu się nie stało, ale to zawsze potencjalne zagrożenie. W Polsce były dwa takie przypadki - zauważa czytelnik, który mieszka we wschodniej części Ursynowa.

Zagrożenie także dla auta

Dziury pojawiły się także w al. KEN za skrzyżowaniem z ul. Płaskowickiej, w stronę centrum. Co prawda wokół odłamków nie było, jednak - jak twierdzi jedna z internautek - przez ubytek w jezdni pękła jej opona.

- Za uszkodzenia w wyniku złego stanu jezdni odpowiada zarządca drogi - informuje Jakub Dybalski, rzecznik Zarządu Dróg Miejskich.

Z ul. Nugat zniknęły już prawie wszystkie dziury. Asfalt został naprawiony na zlecenie Miejskiego Przedsiębiorstwa Wodociągów i Kanalizacji. Został tylko jeden wyłom.

- Uszkodzenie miało być asfaltowane w poniedziałek (8 lutego), ale ze względu na warunki atmosferyczne miejsce zostało zabezpieczone dwoma "pachołkami". Naprawa będzie realizowana przy lepszej pogodzie. Ze względu na chęć szybkiego zakończenia prac zostanie to zrobione w ciągu jednego dnia - przekazuje Kamila Terpiał, rzecznik urzędu dzielnicy.

Dziurami w al. KEN zajął się początkowo Zarząd Dróg Miejskich. Okazało się jednak, że ta część ulicy tymczasowo podlega pod Generalną Dyрекcję Dróg Krajowych i Autostrad. Ta już zajęła się problemem i dziury zostały już załatane.

Skąd się biorą dziury?

Powodem pojawiania się dziur jest pogoda, a konkretniej temperatura. Jak przekonuje Kamila Terpiał, jest to efekt rozszerzania się cząstek wody znajdujących się w asfalcie. Najczęściej dzieje się to w zimę, gdy temperatury spadają poniżej zera.

Zarząd Dróg i Transportu Miejskiego w Szczecinie w jednej z publikacji na ten temat precyzuje: powodem dostawania się wody w głąb asfaltu jest tzw. zmęczenie powierzchni drogowej. Z czasem w jezdni pojawiają się mikropęknięcia. Dostaje się do nich woda, która zamarzając, zwiększa swoją objętość. Tym samym ubytki powiększają się i dostaje się do nich jeszcze więcej wody. I tak w kółko, aż pojawia się dziura.

Można się spodziewać, że dziur będzie tylko przybywać. Przynajmniej do momentu, aż temperatura się nie podniesie. Już teraz, jadąc al. KEN, można trafić na inne ubytki w asfalcie. Przed miejskimi i dzielnicowymi drogowcami pracowita wiosna. Oby tylko w budżecie nie zabrakło pieniędzy na łątanie.

Źródło:

<https://haloursynow.pl/artykuly/dziury-odlamki-asfaltu-pekniete-opony-zima-nie-oszczedza-ursynowskich-drog,16633.htm>